



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Rzecz o oprawie książkowej ze skarbca Biblioteki Śląskiej : rekonesans badawczy rzemiosła introligatorskiego XV wieku w świetle badań porównawczych druków Opus restitutionem... Kaspra Straubego

**Author:** Agnieszka Biały

**Citation style:** Biały Agnieszka. (2018). Rzecz o oprawie książkowej ze skarbca Biblioteki Śląskiej : rekonesans badawczy rzemiosła introligatorskiego XV wieku w świetle badań porównawczych druków Opus restitutionem... Kaspra Straubego. "Książnica Śląska" (T. 30 (2018), s. 66-75).



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.

Rzecz o oprawie książkowej ze skarbca  
Biblioteki Śląskiej. Rekonesans badawczy  
rzemiosła introligatorskiego XV wieku w świetle  
badań porównawczych druków  
*Opus restitutionum...* Kaspra Straubego

Biblioteka Śląska w Katowicach gromadzi wiele cennych obiektów książkowych, które na co dzień spoczywają na półkach biblioteczných. Każdy z nich ma swoje unikatowe dzieje, swoją proveniencję. Owa historia stanowi pole do prowadzenia badań bibliologicznych, w których efekcie poszerza się nasza wiedza o losach i kulturze książki w ogóle. Jednym z takich przykładów jest oprawa budząca zainteresowanie z racji zachowanej kate-ny. Jest to jedyny obiekt w kolekcji, do którego przytwierdzony jest łańcuch, co czyni dzieło wyjątkowym nie tylko z obecnej perspektywy, ale potwierdza, że i dawniej stanowił obiekt cenny i warty zabezpieczenia. Okładka chroni dwa współoprawne<sup>1</sup> dzieła: Franciscus de Platea, *Opus restitutionum, usurarum, et excommunicationum*, Kraków, Kasper Straube, 1475, 2° (Sygn. BŚL 224714 III) oraz Joannes de Fonte, *Compendium librorum sententiarum*, Augsburg, Günther Zainer, 1475/76, 2° (Sygn. BŚL 224715 III). Oba druki to inkunabuły<sup>2</sup>, czyli takie dzieła sztuki drukarskiej, które posiadają szerokie spektrum cech oryginalnych i niepowtarzalnych. Różnice w przestrzeni materiałowej sprawiają, że każdy z wytłoczonych jednym składem zecer-skim egzemplarz zachował wiele cech właściwych tylko sobie, tym samym dysponujemy szeregiem tropów do badań nad artefaktami dawnego rzemiosła książki.

<sup>1</sup> Kilka dzieł zszytych w jeden blok i oprawionych w okładkę potocznie nazywa się klockiem introligatorskim.

<sup>2</sup> Dzieła drukowane pomiędzy latami 1450–1500.

Ponieważ jeden ze współprawnych tytułów wyszedł spod prasy pierwszego drukarza działającego na terenach Królestwa Polskiego, na pierwszy plan wysuwa się zasadnicze pytanie: czy okładka mogła powstać w Krakowie w XV wieku w czasie funkcjonowania pierwszej oficyny krakowskiej? Samo piętnastowieczne pochodzenie okładki zdradza już układ kompozycyjny tłoczeń i kwestia ta nie budzi wątpliwości.

Nim jednak zostaną podjęte rozważania o okładce, warto skupić uwagę na drukach. Pierwszy drukarz krakowski, spodziewając się zapewne zysku, na obiekt prac wybrał dzieło poczytne, które przed 1475 rokiem doczekało się 5 wydań. Stosując klasyczną metodę filologiczną dla wariantów edycji Plateanusa, Aleksander Birkenmajer potwierdził powyższe twierdzenie<sup>3</sup>. Wielu badaczy dochodziło, kim był *impressor librorum*, gdyż w dalszym ciągu przy nazwisku Kaspra Straubego stawiano znak zapytania<sup>4</sup>. Prace naukowe miały charakter archiwalny, prowadzono również badania porównawcze opracowań materiałowych z uwzględnieniem papiernictwa. Uszeregowania składek w różnych egzemplarzach druków Straubego dokonało dwoje badaczy – Bronisław Kocowski<sup>5</sup> i Anna Lewicka-Kamińska. Badania Kocowskiego dowiodły, że krakowska edycja *Opus restitutionum* miała dwa warianty, z różnicami w tekście i druku. W świetle tych ustaleń katowicki egzemplarz wypa-

---

<sup>3</sup> A. Birkenmajer, *Rodowód krakowskiego Plateana*, [w:] *Studia nad książką poświęconie pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław 1951, s. 211–221. Jak przypuszcza badacz, tytuł *Opus* nie był pierwotny, lecz wynikał z połączenia dzieł: *Tractatus de restitutionibus*, *Tractatus de usuris* i *Tractatus de excommunicationibus*. Aleksander Birkenmajer przybliżył sylwetkę samego autora dzieła: Franciscusa de Platea (Plateanus), właściwie Francesco Piazza (ok 1390–1460), urodzonego w Bolonii.

<sup>4</sup> K. Piekarski, *Pierwszy drukarz polski: Kacper Straube?*, „Szpargały” 1934, t. 1, s. 22–26; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 31, Kraków 1936, s. 410–412; A. Gryczowa, *Drukarstwo polskie w dobie Odrodzenia*, [w:] *Bibliografia literatury polskiej okresu Odrodzenia*, Warszawa 1954, s. 329–375.

<sup>5</sup> B. Kocowski, *Śląskie egzemplarze Turrecrematy Explanatio in psalterium i Plateanusa Opus restitutionum w świetle badań porównawczych*, „Roczniki Biblioteczne” 1961, R. V, z. 1–4, s. 224.

da uznać za młodszy wariant<sup>6</sup>. Ponadto, prowadząc badania papiernicze, stwierdzono występowanie 23 rodzajów papieru z różnymi wariantami znaków wodnych<sup>7</sup>.

Drugim drukiem jest dzieło powstałe w tłoczni Günthera Zainera, który na karty historii wpisał się jako prekursor czarnej sztuki w Augsburgu<sup>8</sup>. Praca, stanowiąca zbiór kazań, nie będzie przedmiotem rozważań, jednak w kontekście struktury badanej oprawy odegra istotną rolę.

Oprawę wykonano w technice łączenia bloku książkowego z okładką poprzez grzbiet. Karty książki zostały zszyte na trzy podwójne zwięzy sznurkowe, których końce przewleczone przez deski od zewnątrz, a następnie zakończono. Grzbiet został wyokrąglony. Na okładziny wykorzystano deski bukowe większe od bloku średnio o 1 cm. Deski fazowano na linii grzbietu z obu stron na kształt litery „v”. Pozostałe krawędzie są proste. Deski obleczono brązową skórą bydlęcą. Do dekoracji skóry na oprawie introligator wykorzystał tłoczenia ślepe z użyciem strychnulca i pojedynczych tłoków, przyjmując ramowy układ kompozycyjny w podziale na zwierciadło i bordiurę. Przestrzeń zwierciadła oprawy górnej została podzielona ukośnymi wyciskami strychnulca na małe pola rombu, w polach wytłoczono kwiaton na planie rombu. Ponad zwierciadłem i poniżej niego wyciśnięto siedem rozet sześciopłatkowych. Pas dekoracyjny bordiury skomponowano z wycisku: półkola i małego listka, uzyskując motyw arkadkowo-palmetkowy. W rogach bordiury wycisk rozety sześciopłatkowej. W zwierciadle oprawy dolnej na zmianę tłok kwiatonu i rozety. Pas dekoracyjny bordiury został powtórzony jak na okładce przedniej. Wyklejki stanowi papier, na którym widnieje znak wodny: głowa wołu z linią między rogami, w góry rozeta pięciolistna, z pyska zwisa linia z dwiema

---

<sup>6</sup> I w tym przypadku, by potwierdzić ten pogląd, należałoby przeprowadzić badania porównawcze.

<sup>7</sup> A. Lewicka-Kamińska, *Początki drukarstwa w Krakowie. Śladami Karola Estreichera*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Karola Estreichera*, Kraków 1964, s. 233–257.

<sup>8</sup> L. Ogierman, *Drukarze i nakładcy jasnogórskich inkunabułów*, Katowice, 2005, s. 13.

poprzeczkami, zakończona trójpolowym trójkątem<sup>9</sup>. Zachowały się fragmenty kapitałek konstrukcyjnych w kolorze białym. Fragmenty rejestru introligatorskiego z pasków skóry. Oprawa posiadała bogate wyposażenie metalowe, na które składają się: niezachowane obecnie guzy, po 5 na każdej okładzinie; zachowały się zapinki i mocowania klamer (z fragmentem gotyckiej arkady i motywem roślinnym na okładzinie dolnej). Do okładziny dolnej zamontowano łańcuch. Zachowały się cztery blaszane naroża przymocowane gwoździami montażowymi oraz gwoździami z dużą główką – ćwiekami<sup>10</sup>. Dolne krawędzie desek zostały obite dodatkowymi blaszkami od linii grzbietu i ćwiekami na dolnych krawędziach desek. Fragmenty pergaminu na okładzinie górnej i grzbiecie z adnotacją rękopiśmienną. Na kartach składek oraz na wyklejce liczne filigrany<sup>11</sup>. Rozmiar okładek: 32 x 22 x 7,5 cm. Aktualny stan zachowania obiektu opisać można w sposób następujący: szycie bloku książkowego zwarte. Pęknięte sznurki zwięzowe na przednim przegubie, łączenie utrzymane na pojedynczych nitkach. Pęknięta skóra na górnym i dolnym przegubie. Pozacierane lico skóry.

Jednym z podstawowych punktów wyjścia w badaniach oprawoznawczych powinny być wyklejki. Stanowią one kluczowy materiał robót introligatorskich. Osłaniają pierwszą i ostatnią składkę bloku książkowego, jak i dopełniają estetycznie całości prac, zakrywając surową, wewnętrzną partię okładek. Oprawa katowickiego inkunabułu, w tylnej części po zakończeniu tekstu *Fontea Compendium librorum sententiarum*, posiada wyklejkę ze znakiem wodnym. Znak wodny wyłania się z tej karty wyklejki, którą przyklejono do okładziny. Filigran obrazuje wizerunek głowy wołu z linią między rogami, u góry rozeta pięciolistna, z pyska zwisa linia z dwiema poprzeczkami, zakończona trój-

---

<sup>9</sup> Karta z filigranem przyklejona jest do wewnętrznej strony dolnej okładziny. A. Lewicka-Kamińska opisuje widniejący na niej znak wodny jako 22 wariant filigranu. Zob. A. Lewicka-Kamińska, *Początki drukarstwa...*, s. 244.

<sup>10</sup> Tzw. kolcami.

<sup>11</sup> Budowę bloku, to jest układ składek oraz warianty filigranów, można skonfrontować z A. Lewicka-Kamińska, *Początki drukarstwa...*, s. 233–257.

polowym trójkątem. W polach trójkąta prawdopodobnie trzy kółka, których podczas wykonania ołówkowego przerysu nie dało się ostatecznie przenieść na kalkę, niemniej ich zarysy ujawniają się na fotografii<sup>12</sup>. Szczegółowe opisanie i – co bardziej istotne – dokładny przerys znaku wodnego są kluczowe. Otwierają bowiem pole do prowadzenia badań porównawczych. W pracy Lewickiej-Kamińskiej<sup>13</sup> widnieje lista 23 filigranów. Wizerunek z katowickiej wyklejki odpowiada pozycji 22. Jest to zatem pierwszy trop wskazujący na to, jakoby papier wyklejkowy należał do tych partii, które drukarz z Krakowa wykorzystywał do druku. W dalszej części pracy Lewickiej-Kamińskiej<sup>14</sup> zamieszczono tabele z rozmieszczeniem znaków wodnych w składkach poszczególnych egzemplarzy. Filigran z numerem 22 nie należy do często występujących. Odpowiadają mu arkusze ze składek dzieła Plateanusa o numerze inwentarzowym Inc. 464, przechowywanego w Bibliotece Kościoła Bożego Ciała w Krakowie<sup>15</sup>. Zatem porównanie obu filigranów było niezbędnym etapem prac badawczych. Zgodność obu znaków wodnych, to jest ich identyczność, potwierdzałaby wykonanie oprawy w niedługim czasie od zakończenia druku. Wiadomo przecież, że w toku prac drukarskich w oficynie korzystano z różnych partii materiałowych<sup>16</sup>. Jeśli jednak pochodzenie owych remanentów papierowych, z których wykonano wyklejkę, mógł dzielić dłuższy czas, to miejsce, w którym dokonano druku i oprawy, najpewniej jest wspólne. Dodatkowy fakt przemawiający za tym twierdzeniem stanowi kolejność tytułów w układzie

---

<sup>12</sup> <<https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/44198/edition/40982/content?ref=desc>>.

<sup>13</sup> A. Lewicka-Kamińska, *Początki drukarstwa...*, s. 243–244. Autorka opisuje każdy wariant znaku wodnego występującego w egzemplarzach druków Kaspra Straubego oraz zestawia go ze źródłowymi opracowaniami.

<sup>14</sup> A. Lewicka-Kamińska, *Początki drukarstwa...*, s. 245.

<sup>15</sup> Nową sygnaturą dla tego druku jest: I. 88. Wprowadzono ją podczas ostatnich prac porządkowych w bibliotece, o czym pisała I. Pietrzekiewicz, *Biblioteka kanoników regularnych w Krakowie w XV i XVII wieku*, Kraków 2003.

<sup>16</sup> B. Kocowski, *Śląskie egzemplarze...*, s. 224.

klocka introligatorskiego. Arkusz wykorzystany na wyklejkę nie osłania ostatniej strony druku *Opus restitutionum*. Występuję on po zakończeniu *Compendium librorum...*, co najpewniej oznacza, że po zszyciu bloku introligator sięgnął po dostępne mu zasoby papierowe. Ostatecznie wizyta w Bibliotece Księży Kanoników Regularnych Laterańskich w Krakowie potwierdziła przypuszczenia. W inkunabule o numerze inwentarzowym Inc. 464, nowa sygnatura I. 88, w składce 11 interfoliowanej „J”<sup>17</sup> występuje arkusz papieru ze znakiem wodnym, odpowiadającym przerysowi znaku wodnego z katowickiej wyklejki. Co więcej, oba egzemplarze łączy jeszcze jedna zgodność. Znak wodny, numerowany jako 10, z wizerunkiem dwóch skrzyżowanych kluczy, złączonych pętlą u góry, na której wznosi się wysoki krzyż, w odmianie b = 150 mm występuje na zadrukowanych kartach katowickiego *Opus restitutionum*. Ołówkowy przerys odpowiada filigranowi z arkusza ostatniej niezadrukowanej składki krakowskiego *Opus restitutionum*. Owa zgodność potwierdza, że oprawa z egzemplarza Kościoła Bożego Ciała powstała również w czasie zbliżonym do druku. Inkunabuł I. 88 posiada jedyną proveniencję właśnie z Biblioteki Kościoła Bożego Ciała. Dzieło wydrukowano i oprawiono w Krakowie i tam jest do dnia dzisiejszego.

Zatem odpowiadając na postawione pytanie dotyczące czasu i miejsca powstania oprawy, można stwierdzić, że wszelkie przedstawione dotychczas fakty przemawiają za tym, iż oprawę katowickiego *Opus restitutionum* wykonano w Krakowie w niedługim czasie po dokonaniu druku, jednak nie wcześniej niż w 1476 roku, bo jest to data publikacji *Compendium librorum*.

---

<sup>17</sup> Składki interfoliowano ołówkiem na pierwszej stronie każdej składki. Kolejno 1 składkę jako a; 2 b; 3 c; 4 d; 5 e; 6 f; 7 g; 8 h; 9 i; 10 k; 11 jako duże J, 12 l i tak dalej. Kolejność składek i widniejących w papierze znaków wodnych zgadza się z opisanymi przez A. Lewicką-Kamińską, *Początki drukarstwa...*, s. 245. Dlaczego jednak przy składce 11 zapisano ołówkiem dużą literę alfabety, a nie małą, jak w przypadku pozostałych składek, trudno wyjaśnić. Czy było to zasygnalizowanie odmiennego filigranu? Pytanie pozostaje otwarte.

Jeśli obie oprawy *Opus restitutionum* to dzieła krakowskich mistrzów introligatorских, to warto postawić drugie pytanie. Co mogą one powiedzieć nam o rodzimych wytwórcach okładek w momencie narodzin czarnej sztuki na ziemiach polskich? O tym, że introligatorstwem trudnili się studenci Akademii Krakowskiej w 1400 roku, zaświadcza metryka uniwersytecka<sup>18</sup>. Katowicka oprawa posiada wszelkie cechy potwierdzające dojrzałość warsztatową rzemiosła. Blok książkowy osłonięty jest deskami powleczonymi skórą, na której dokonano zabiegów dekoracyjnych w technice tłoczenia. Szczególną uwagę wzbudza bogate wyposażenie oprawy w elementy metalowe. Inkatenacja potwierdza przechowywanie obiektu na pulpicie. Wówczas istotne znaczenie miały guzy, które dystansowały lico skóry od powierzchni blatu. Zapewne z czasem, kiedy książkę wstawiono na półkę, usunięto je. Zachowały się natomiast metalowe obramowania czterech naroży i dolnych krawędzi desek. Blaszki, których użyto do tego zabiegu, zostały przytwierdzone gwoździami z małą główką (gwoździami montażowymi), jak i gwoździami z dużą główką (ćwiekami). Ćwieki umocowano również w dolnych krawędziach desek. Ich obecność w tym miejscu nasuwa skojarzenie, które kieruje uwagę na pokrewną działalność wiążących księgi. Introligatorzy trudnili się wykonywaniem ze skóry i drewna puzder, pudełek, teczek, futerałów z metalowymi okuciami i zameczkami. Sporządzaniem szkatuł zajmował się m.in. Maciej z Przasnysza, obywatel i introligator krakowski, kapłan mieszkający przy kolegiacie Wszystkich Świętych w Krakowie<sup>19</sup>. Dla kolegiaty oprawiał mszały, sporządzał puzdra do przechowywania naczyń liturgicznych oraz wykonywał szkatuły. Nie dziwi więc fakt wyposażenia pracowni introligatorskiej również w narzędzia do obróbki drewna. Do podążania tym tropem zachęca także zachowana w poznańskim muzeum,

---

<sup>18</sup> A. Lewicka-Kamińska, *Rzut oka na rozwój oprawy książkowej w Krakowie*, „Roczniki Biblioteczne” 1972, R. XVI, z. 1–2, s. 49–68.

<sup>19</sup> B. Przybyszewski, *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu. Z archiwaliów kapitułnych i kuralnych krakowskich 1536–1538*, t. XII, cz. 1, Kraków 1989, s. 63.



pochodząca z XVI wieku skrzynia cechu poznańskich introli-  
gatorów. Powyższe wskazówki są jedynie sygnałem pewnych  
konotacji. Współczesne opakowania rzemieślnicze nazywamy  
galanterią introliigatorską, ale ich początki współtworzyły obszar  
robót warsztatowych introliigatora.

Oprawa *Opus restitutionum* ze zbiorów Biblioteki Śląskiej  
w Katowicach stanowi zabytek introliigatorstwa polskiego. Jest  
przykładem oprawy luksusowej tamtego czasu. Prowadzenie ba-  
dań bibliologicznych na historycznych obiektach książkowych  
jest działaniem niezwykle trudnym. Po pierwsze są to obiekty  
wiekowe, przez co niezwykle delikatne, po drugie posiadają  
wiele nawarstwień historycznych, a po trzecie przypisuje się  
im znaczącą wartość materialną i kulturową. W związku z tym  
ostatnim otacza się je opieką i przechowuje w skarbcach szczel-  
nie zamkniętych i niedostępnych. Jeśli już dotrzemy do takich  
obektów, wybierzmy jeden i spróbujmy nad nim popracować.  
Wówczas może wysnuć się nowy wątek wiedzy o rodzimym bo-  
gactwie książki.

### Podziękowania

Dziękuję za wszelką przychylność i wsparcie w prowadzeniu  
moich badań. Dyrekcji Biblioteki Śląskiej za możliwość pracy  
nad najstarszymi obiektami z kolekcji. Kierownik Działu Zbio-  
rów Specjalnych dr Barbarze Maresz za otwarcie drogi do reali-  
zacji pracy płynącej z pasji. Szczególne podziękowanie kieruję  
do księdza przeora Tomasza Szatanika za życzliwość oraz do  
księdza prof. Kazimierza Łataka za udostępnienie historycznych  
obektów.



Oprawa egzemplarza *Opus restitutionum* ze zbiorów Biblioteki Śląskiej,  
z widocznymi ćwiekami na dolnych krawędziach desek



Egzemplarz *Opus restitutionum* ze zbiorów Biblioteki Śląskiej



Oprawa egzemplarza *Opus restitutionum* ze zbiorów Biblioteki Księży Kanoników Regularnych Laterańskich w Krakowie